

Warszawa, 8 czerwca 2021 r.

Fundacja „Polska Fundacja Narodowa”

Al. Jana Pawła II 12
00-124 Warszawa
(zwana dalej także jako "PFN")

**Stowarzyszenie Sieć Obywatelska
Watchdog Polska**
ul. Ursynowska 22/2
02-605 Warszawa
(zwana dalej także jako "Stowarzyszenie")

KW.002/06.2021

Decyzja nr 5/2021 z dnia 08 czerwca 2021 r.

Polska Fundacja Narodowa, na podstawie art. 16 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z 06.09.2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1429 ze zm., dalej "u.d.i.p." lub "ustawa") oraz art. 104 ustawy z 14.06.1960 r. -Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256 ze zm., dalej k.p.a) stosowanymi per analogiam i z ostrożności (wobec stanowiska, iż nie podlega ustawie o dostępie do informacji publicznej i nie jest podmiotem, o którym mowa w art. 4 ust 1 Ustawy o dostępie do informacji publicznej, dalej jako u.d.i.p.), po rozpoznaniu wniosku z dnia 27 kwietnia 2018 r. złożonego przez **Stowarzyszenie Sieć Obywatelska Watchdog Polska z siedzibą w Warszawie**, następnie uzupełnionego mailem z dnia 20 maja 2021 r.

odmawia udostępnienia informacji w zakresie wniosku z dnia 27 kwietnia 2018 r. (uzupełnionego w dniu 20 maja 2021 r.) z uwagi na tajemnicę podmiotu Partner of Promotion Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie

UZASADNIENIE

Sieć Obywatelska Watchdog Polska z siedzibą w Warszawie wnioskiem z dnia 27 kwietnia 2018 r. (16 maja 2018 r. data wpływu) skierowała do Polskiej Fundacji Narodowej wnioski o udostępnienie

informacji publicznej, wnosząc o udostępnienie umowy z firmą Partner of Promotion o której mowa pod ogólnym linkiem wskazanym we wniosku jak i faktur oraz rachunków firmy Partner of Promotion.

Sprawa z powyższego wniosku, wobec stanowiska PFN o niepodleganiu pod reżim ustawy, została zawieszona. Na postanowienie o zawieszeniu, Wnioskodawca złożył do WSA skargę, która została rozpoznana wyrokiem z dnia 20 lutego 2019 r. ramach sprawy II SA/Wa 1657/18. WSA z przyczyn formalnych i procesowych uznał za niezasadne stosownie przepisów o zawieszeniu jak i uznał, iż rozstrzygnięcie sprawy prowadzonej pod sygn. akt II SA/Wa 2069/17 nie ma znaczenia dla rozpoznania wniosku. Co istotne, w powyższym wyroku Sąd Administracyjny nie odniósł się do zagadnienia podlegania przez PFN pod przepisy Ustawy o dostępie do informacji publicznej (dalej: u.d.i.p.) a tym bardziej nie przesądził, jakby PFN była podmiotem obowiązany na gruncie tej ustawy do udostępniania informacji publicznej (tj. jakoby była podmiotem, o którym mowa w art. 4 ust 1 u.d.i.p.). Wyrokiem z dnia 18 maja 2020 r. sygn. akt I OSK 1447/19 NSA oddalił skargę kasacyjną w/w sprawie, także wskazują na przepisy procesowe i kwestie formalne również nie odnosząc się do merytorycznego statusu PFN na gruncie u.d.i.p. Następnie po zwrocie akt z WSA, PFN zwrócił się do Stowarzyszenia z wnioskiem, czy wobec treści zapadłych wyroków, wniosek z dnia 27 kwietnia 2018 r. jest podtrzymywany. W odpowiedzi na powyższe, do PFN wpłynęły maile od Pani Agnieszki Zdanowicz dot. w/w wniosku, jednakże Pani Agnieszka Zdanowicz nie wylegitymowała się odpowiednim i wiążącym umocowaniem do działania w imieniu Stowarzyszenia a nadto nie była ujawniona w KRS jako osoba uprawniona do reprezentacji Stowarzyszenia. Wobec powyższego pismem z dnia 15 marca 2021 r. PFN wezwała Stowarzyszenie do przedłożenia w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego wezwania należytego pełnomocnictwa (tj. popisanego własnoręcznie lub podpisem elektronicznym przez osoby uprawnione do reprezentowania Stowarzyszenia) albowiem załączony dokumenty (pdf) nie zwiera odpowiedniego podpisu (w tym elektronicznego) a jedynie adnotację, że dokument jest popisany elektronicznie, co nie jest wystarczającym wykazaniem udzielenia pełnomocnictwa.

Jednocześnie Wnioskodawca został poinformowany o tym, iż na czas podejmowanych działań w tym jego wydłużenie, istotny wpływ ma sytuacja epidemiologiczna i wynikające z niej liczne ograniczenia w funkcjonowaniu podmiotów, w tym PFN, ograniczenia w zasobach pracowniczych i osobowych (w tym takie jak: praca zdalna, praca w systemie AB, absencje etc.) oraz ograniczenia wynikające z reżimów sanitarnych i rygorów bezpieczeństwa. Wskazano także, że z powyższych względów - także o charakterze obiektywnym - dalsze czynności w sprawie mogą nastąpić w wydłużonym terminie tj. w terminie do 2 miesięcy od dnia wykonania niniejszego wezwania.

Takowe pełnomocnictwo nie wpłynęło i dopiero mailem z dnia 20 maja 2021 r., Członkowie Zarządu Stowarzyszenia wypowiedzieli się co do wniosku (nota bene nie potwierdzili umocowania udzielonego Pani Agnieszce Zdanowicz zgodnie z wezwaniem).

Mając powyższe na uwadze, PFN podnosi, co następuje.

W pierwszej kolejności pragnie wyjaśnić, iż PFN podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone we wszystkich poprzednich pismach (wraz z argumentacją, do której niniejszym odsyła), iż nie jest podmiotem obowiązany na gruncie ustawy do udostępniania informacji publicznej i w konsekwencji powyższego nie jest zobligowana do jej stosowania. Dodatkowo wskazać należy, że w/w rozstrzygnięcia WSA i NSA nie przesądzają jej statusu na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej, bowiem istotą sporu była kwestia proceduralna - mianowicie zawieszenie postępowania w celu oczekiwania na rozstrzygnięcie Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie II SA/Wa 2069/17 (sprawa omówiona w postanowieniu o zawieszeniu) oraz w ocenie WSA niezasadność stosowania przepisów k.p.a. Tym bardziej w/w rozstrzygnięcia nie obligują PFN do rozpoznania, a tym bardziej uwzględnienia przedmiotowego wniosku, co wyraźnie wynika z konstatacji zawartej w uzasadnieniu wyroku NSA z dnia 18 maja 2020 r., iż *"jeśli chodzi o pierwsze założenia skarżącej kasacyjnie Fundacji - wyjaśnić należy, że przedmiotem niniejszej sprawy sądownoadministracyjnej jest postanowienie Polskiej Fundacji Narodowej o zawieszeniu postępowania, a nie jej status jako podmiotu zobowiązanego lub nie do udostępnienia informacji publicznej. Determinuje to kierunek rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy sądownoadministracyjnej. Gdyby bowiem sprawę tę rozstrzygnąć w kierunku pożądanym przez skarżącą Fundację, uznać by należało, że skoro nie podlega ona w ogóle pod przepisy u.d.i.p., to jej cała argumentacja o możliwości wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania również jest bezcelowa, a podmiot wnioskujący o udostępnienie informacji publicznej powinien być jedynie poinformowany przez Fundację, że nie podlega ona przepisom u.d.i.p. Sąd I instancji wyjaśnił to zresztą w zaskarżonym wyroku w czytelny sposób. Z kolei Fundacja - wydając postanowienie o zawieszeniu postępowania - sama niejako uznała się za podmiot, który objęty jest przepisami u.d.i.p. - choćby w ujęciu tylko procesowym, a samo postanowienie zawierało nawet pouczenie o możliwości złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie bądź o prawie złożenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Wydając takie postanowienie - pomijając kwestię jego legalności - Fundacja stała się w ujęciu procesowym podmiotem, którego działanie (czyli wydanie postanowienia) sąd administracyjny ma prawo skontrolować na podstawie art. 3 § 2 pkt 2 p.p.s.a."* Nadto, WSA w wyroku z dnia 18 lutego 2019 r. stwierdził, że *"jeżeli Polska Fundacja Narodowa stoi na stanowisku, że nie jest podmiotem zobowiązanym w świetle ustawy o dostępie do informacji publicznej to powinna pisemnie poinformować o tym wnioskodawcę. Przy takim stanowisku*

Fundacji ustawa o dostępie do informacji publicznej nie znajduje bowiem w ogóle zastosowania. Ustawa ta ma zastosowanie tylko wtedy, gdy spełniony jest jej zakres podmiotowy oraz przedmiotowy".

Niezależnie od powyższego, zważywszy - z daleko posuniętej ostrożności - Fundacja postanowiła dokonać oceny wniosku w przedmiotowym zakresie przez pryzmat podstaw udostępniania informacji i rozpoznać merytorycznie wnioski - stosując per analogiam przepisy ustawy, li tylko z ostrożności albowiem dostrzega, iż WSA w wyroku z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 2069/17 uznał, że majątek PFN zachował charakter "majątku publicznego" niemniej powyższa kwestia nie została w żaden, a tym bardziej relewantny i normatywny sposób rozwinięta i uzasadniona.

Stosownie do normy zawartej w przepisie art. 4 ust. 1 pkt 5 ustawy zobowiązane do udostępniania informacji publicznej są nie tylko władze publiczne, ale również inne podmioty wykonujące zadania publiczne, w szczególności podmioty reprezentujące inne osoby lub jednostki organizacyjne, które wykonują zadania publiczne lub dysponują majątkiem publicznym, oraz osoby prawne, w których Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub samorządu gospodarczego albo zawodowego mają pozycję dominującą w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów. PFN nie podpada pod przesłanki obejmujące którykolwiek z tych podmiotów. Co istotne, PFN nie jest podmiotem wpisanym do organizacji pożytku publicznego i nie prowadzi działalności gospodarczej. Wniosek o dostęp do informacji publicznej nie może być zatem uzasadniany chęcią zaspokojenia ciekawości wnioskującego, chęcią publikacji otrzymanych dokumentów w przestrzeni publicznej tudzież chęcią zwykłej kontroli obywatelskiej środków finansowych, gdy jest kierowany do podmiotu nie zobowiązanego na gruncie informacji do udostępniania informacji. Również sam fakt powołania do życia PFN przez Spółki, w których SP ma prawa udziałowe nie determinuje spełnienia przesłanek z art. 4 ust. 1 u.d.i.p. Nadto, co także istotne, dotychczas zapadłe orzeczenia Sądów administracyjnych, w tym zapewne powołane w piśmie NIK, dotyczą tylko i wyłącznie konkretnego postępowania i wiążą jedynie w sprawie, w której zapadły, a zatem nie mają charakteru powszechnie obowiązującego, a tym bardziej skutku erga omnes.

Fundacja posiada bowiem cele statutowe, które nie mogą być utożsamiane z zadaniami publicznymi w rozumieniu art. 61 ust. 1 Konstytucji RP i art. 4 ust 1 u.d.i.p. (tym bardziej wobec niedookreśloności i braku definicji pojęcia zadań publicznych i wątpliwości konstytucyjnych co do tego przepisu - o czym będzie jeszcze mowa), oraz - co także istotne - jej działania nie są działaniami delegowanymi władzy publicznej i nie zastępują działalności organów władzy. PFN posiada jedynie status podmiotu finansującego konkretne działania objęte statutem oraz jego celami, zatem realizacja celów statutowych

urzeczywistnia się w konkretnych działaniach nakierowanych na odbiorcę indywidualnego, a nie powszechnego. Dopiero działanie podmiotu finansowanego może być badane czy oceniane (in concreto) jako działanie mające cechy zadań publicznych w rozumieniu orzecznictwa administracyjnego, o ile będzie nakierowane na działanie do odbiorcy powszechnego (np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. akt I OSK 1858/13, Lex nr 140498 lub wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt I OSK 2878/14), z czym w sytuacji PFN nie mamy do czynienia. W przypadku PFN nie ma mowy o tym, iż wykonuje ona zadania publiczne i że wykonywanie takowych zostało jej normatywnie - ustawowo - powierzone. Zresztą - Sąd I instancji w ogóle nie poczynił takowych ustaleń ani rozważań, a tym bardziej nie wskazał zadań publicznych, jakie miałyby wykonywać PFN oraz przepisów prawa, na których wykonywanie byłoby oparte (co jest warunkiem). Wykonywanie zadań publicznych nie może mieć charakteru dowolnego, czy uzurpatorskiego, ale musi opierać się na prawie - przepisie ustawy. W przypadku PFN takiego przepisu nie ma, a nadto w żadnym rozstrzygnięciu Sąd Administracyjny takowego przepisu nie wskazał i nie zastosował, co tym dobitniej potwierdza zasadność stanowiska PFN.

Fundacja nie może być uznana za podmiot zobowiązany do udzielania informacji publicznej z bardzo prostych powodów, które dotychczas uchodziły uwadze sądu administracyjnego (np. w powołanej na wstępie sprawie). Warunkiem podpadania pod ustawę jest wykonywanie zadań publicznych, co nie jest tożsame z okolicznością dysponowania majątkiem publicznym w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 5 u.d.i.p. Co więcej, na gruncie ustawy nieznany jest - używając semantyki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zawartej w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 2069/17 (sprawa z wniosku Jana Kunerta powołana na wstępie) – majątek o cechach "majątku publicznego". Co istotne i znamienne, w dotychczas zapadłych orzeczeniach Sądów administracyjnych, w uzasadnieniu pojawia się konstrukcja "majątku publicznego" w cudzysłowie, tj. to Sądy w uzasadnieniu (m.in. w wyroku z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 2069/17) kreują nieznany ustawie i przepisom prawa majątek o cechach "majątku publicznego" - cudzysłów stosowany przez Sąd, co pozostaje w jawnej kolizji z treścią (wszak wyraźną) art. 61 ust. 1 Konstytucji RP jak i art. 4 ust. 1 u.d.i.p. Tymczasem na gruncie przepisów prawa albo dany majątek jest - tj. spełnia ustawowe przewidziane przez prawo przesłanki - majątkiem publicznym albo nie. Niedopuszczalna i nieprawidłowa jest wykładnia tworząca instytucję nieznaną ustawie (arg. także z art. 7 Konstytucji RP w zw. z art. 2 Konstytucji RP).

Krytykowane rozumowanie zawarte m.in. w wyroku z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 2069/17 zupełnie pomija kwestie odrębnej podmiotowości Skarbu Państwa lub jego statio fisci, tudzież spółek - fundatorów oraz ich prawa do dysponowania własnym majątkiem, wszak niebędącym majątkiem publicznym, tym bardziej wobec dysponowania nim w drodze darowizny i akcie „erekcyjnego” -

założycielskiego. Innymi słowy powołanie przez spółki akcyjne – spółki Skarbu Państwa (w większości z mniejszościowym zaangażowaniem kapitałowym Skarbu Państwa) odrębnego podmiotu i obdarowanie go środkami finansowymi na cele statutowe nie może prowadzić do wniosku o powstaniu organu dysponującego majątkiem publicznym nie sensu stricto. Aby to zrozumieć wystarczy dostrzec, że norma art. 45 ustawy o finansach publicznych zabrania powoływania fundacji ze środków publicznych, nie wspominając o istocie legalnej definicji darowizny oraz skutkach przeniesienia prawa własności środków finansowych na obdarowanego, który może być jedynie obciążony poleceniem, a w konstrukcji fundacji może być obciążony jedynie kontrolą ze strony reprezentantów fundatorów w postaci Rady Fundacji. Żaden majątek przekazany na podmiot, który nie jest statio fisci Skarbu Państwa (a bynajmniej spółki nie posiadają takiej kwalifikacji prawnej) nie może być uznany za „zachowujący charakter majątku publicznego”. Zauważyć kategorycznie należy, że żaden przepis prawa, a tym bardziej przepisy u.d.i.p. nie posługują się tego typu sformułowaniem czy definicją, a polski system prawny wyklucza prawotwórczy sposób stosowania prawa - wykładni prawa. Reasumując, żaden przepis prawa nie dozwala na uznanie, iż majątek PFN ma charakter "majątku publicznego" (formuła "w cudzysłowie" zastosowana została przez Sąd I instancji), zaś organy państwowe mogą poruszać się tylko - stosownie do art. 7 Konstytucji RP w zw. z art. 2 Konstytucji RP - w granicach prawa oraz działać na podstawie prawa i kompetencji wynikającej z tego prawa (właściwego przepisu ustawy).

Należy więc wyraźnie zauważyć - także na gruncie u.d.i.p., że Fundacja nie dysponuje środkami publicznymi. Podstawą prawną tego kategorycznego stwierdzenia jest norma art. 45 ustawy o fundacjach, która nie przewiduje możliwości utworzenia fundacji ze środków publicznych, tymczasem od 30 grudnia 2016 roku Polska Fundacja Narodowa jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym na mocy prawomocnego i powszechnie obowiązującego postanowienia Sądu. Przepis art. 9 ustawy o finansach publicznych kategorycznie klasyfikuje fundatorów (spółki prawa handlowego i bank), jako podmioty, które nie stanowią sektora finansów publicznych. Darowizny dokonywane przez tego typu podmioty, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o finansach publicznych, nie stanowią dochodów publicznych, a skoro nie stanowią dochodów publicznych, to zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 tej ustawy nie są dochodami publicznymi. Fundacja dysponuje funduszem założycielskim, który nie może być utożsamiany z majątkiem Skarbu Państwa, tudzież Spółek Skarbu Państwa. Fundusz założycielski powstaje w momencie przejścia określonych w akcie założycielskim składników majątku na fundację. Należy zatem uznać, że akt założycielski w części dotyczącej określania majątku fundacji stanowi oświadczenie woli darczyńcy, który zobowiązuje się przenieść określone składniki majątku przy oświadczeniu woli o przyjęciu darowizny przez obdarowanego - fundację. Przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Istotą powstałego stosunku prawnego jest więc dokonanie świadczenia przez darczyńcę przy braku ekwiwalentnego świadczenia ze strony

obdarowanego. Definicja umowy darowizny wskazuje, że ma ona charakter: konsensualny, kauzalny, jednostronnie zobowiązujący, nieodpłatny oraz obligacyjno-rozporządzający. Charakter konsensualny darowizny oznacza, że w celu zawarcia umowy darowizny obie strony, darczyńca i obdarowany, muszą złożyć zgodne oświadczenia woli. Zatem dla skutecznego zawarcia umowy nie jest wystarczające oświadczenie darczyńcy o przysporzeniu majątkowym, ale również oświadczenie obdarowanego o przyjęciu darowizny. W przypadku zawarcia umowy darowizny po stronie obdarowanego powstaje roszczenie o wykonanie darowizny przez darczyńcę. W orzecznictwie podkreśla się, że umowa darowizny jest umową konsensualną, nie traci ona takiego charakteru nawet wówczas, gdy jednocześnie z jej zawarciem następuje spełnienie świadczenia przez darczyńcę na rzecz obdarowanego (WSA w Szczecinie wyrok z dnia 25 kwietnia 2006 r., sygn. akt I SA/Sz 76/04). Przyjęcie przedmiotu darowizny przez obdarowanego należy zatem interpretować jako dorozumiane oświadczenie woli o przyjęciu darowizny. Nadto, stosownie do normy zawartej w przepisie art. 4 ust. 1 pkt 5 u.d.i.p. zobowiązane do udostępniania informacji publicznej są nie tylko władze publiczne, ale również inne podmioty wykonujące zadania publiczne, w szczególności podmioty reprezentujące inne osoby lub jednostki organizacyjne, które wykonują zadania publiczne lub dysponują majątkiem publicznym, oraz osoby prawne, w których Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub samorządu gospodarczego albo zawodowego mają pozycję dominującą w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów. Fundacja nie podpada pod przesłanki obejmujące którykolwiek z tych podmiotów.

Pomocniczo należy zwrócić uwagę na wyrok NSA z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt I OSK 1486/14 dotyczący jednego z Fundatorów – tj. PKP S.A., gdzie poczyniono prawomocne rozważania dotyczące definicji majątku publicznego i przesłanki wpływu Skarbu Państwa na podmiot uznawszy, że nie przesłanka pochodzenia kapitału ma znaczenie, a wykonywanie zadań publicznych. W zakresie oceny czy majątek PKP S.A. jest majątkiem publicznym NSA dostrzegł, że okoliczność, iż Skarb Państwa jest jedynym akcjonariuszem Spółki nie oznacza, że majątek Spółki jest majątkiem publicznym. Spółka i jej akcjonariusze, w tym przypadku Skarb Państwa, występują w obrocie prawnym jako dwie różne kategorie podmiotów. PKP S.A. jest spółką, która w relacjach zewnętrznych występuje jako odrębny względem Skarbu Państwa podmiot gospodarczy. Majątek Spółki nie może być utożsamiany z majątkiem jej akcjonariusza - Skarbu Państwa. Ponadto podnieść należy, że to nie Państwo (Rząd) powołało Fundację do wykonywania zadań statutowych, a Fundatorzy, którzy nie mogą być utożsamiani z Państwem.

Ponownie przypomnieć należy - co jest kluczowe dla prawidłowej oceny statusu PFN jako podmiotu prywatnego niedysponującego środkami publicznymi, iż PFN została powołana w dniu 16 listopada 2016 r. oświadczeniem o ustanowieniu fundacji (za nr Rep. A 12597/2016), a w dniu

29 grudnia 2016 r. uzyskała wpis do KRS - uzyskując odrębną podmiotowość prawną. Co istotne, PFN prowadzi wyłącznie działalność statutową, nie prowadząc przy tym działalności gospodarczej. Nadto nie posiada statusu organizacji pożytku publicznego i nie jest płatnikiem podatku od towarów i usług. Majątek PFN pochodzi wyłącznie od Fundatorów (spółek prawa handlowego), a PFN do chwili obecnej nie uzyskiwała żadnych dotacji, subwencji i darowizn, tym bardziej ze środków publicznych czy komunalnych.

Przepisy instrumentarium kodeksu spółek handlowych wyraźnie stanowią, iż majątek spółki kapitałowej (a z takim mamy do czynienia w przypadku Fundatorów PFN) jest całkowicie odrębny od wspólników tych spółek (nawet SP), co wynika tak z odrębnej osobowości prawnej tych fundatorów, jak też z poszczególnych przepisów prawa (w szczególności art. 189 - art. 197 k.s.h. oraz 344 - art. 350 k.s.h.). Z powyższych przepisów wynika, iż żadna część majątku osoby prawnej (fundatora) nie jest majątkiem państwowym, bowiem nawet po podjęciu decyzji o wypłacie zysku, udziałowiec państwowy (ew. SP) uzyskuje roszczenie o wypłatę środków. Do chwili więc wypłaty określonych środków tytułem dywidendy środki danej spółki kapitałowej (Fundatora) stanowią własny i - co istotne - bynajmniej nie będący własnością państwa majątek. Inne rozumowanie stanowiłoby zaprzeczenie istoty osobowości prawnej - instytucji osoby prawnej i wszystkich regulacji z tą instytucją związanych oraz zaprzeczenie instytucji darowizny. Przepisy w tym zakresie, są jasne i kategoryczne. Wobec tego niedopuszczalne jest ich wykładanie przy posługiwaniu się nigdzie niezdefiniowanym pojęciem "charakteru majątku publicznego" (vide uzasadnienie wyroku z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 2069/17).

Nadto - z faktu bycia fundatorem PFN - nie można wywodzić żadnego stosunku prawnego, korporacyjnego czy quasi-korporacyjnego, tym bardziej, że na gruncie przepisów kodeksu spółek handlowych w zw. Z przepisami prawa o fundacjach z faktu powołania fundacji i uposażenia fundacji w kapitał założycielski (dokonania darowizny - co istotne, bowiem chodzi o przysporzenie pod tytułem darmym i nieekwiwalentnym), nie może być mowy o istnieniu powiązań czy struktury prawnej, opisanej np. w art. 4 § 1 pkt 4 i 5 k.s.h., a więc powiązań tak o charakterze majątkowym, jak i udziałowym. Na gruncie ustawy o fundacjach kompetencja i rola fundatora kończy się na etapie powołania fundacji (aktu założycielskiego) oraz uposażenia w majątek, z którym nie jest skorelowany żaden stosunek prawny, w tym korporacyjny, co wyraźnie wynika z prawidłowo wykładanych przepisów art. 3 ust. 1 w zw. z art. 15 ust. 2 i 4 ustawy o fundacjach i ich ratio legis. Faktu dominacji w rozumieniu art. 4 § 1 pkt 4 k.s.h. w stosunku do poszczególnych Fundatorów i ewentualnych prawnych skutków tego stosunku (powiązań) nie można przenosić na PFN, ponieważ nie tylko brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw prawnych, a wręcz przepisy prawa (w tym powołane w niniejszym piśmie) implikują niedopuszczalność tego rodzaju przenoszenia

stosunku dominacji na dalszy - inny podmiot, w którym dodatkowo nie występują prawa udziałowe (jak w fundacji).

Co także wyraźnie i ponownie trzeba zaakcentować, PFN nie posiada majątku publicznego ani środków publicznych, jak i nie dysponuje mieniem państwowym. Tym ostatnim pojęciem posługuje się nadto ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym, która w art. 1 stanowi, iż "ustawa określa zasady zarządzania mieniem państwowym, w zakresie nieuregulowanym w przepisach szczególnych" zaś w art. 4 dookreśla, "mienie państwowe służy wykonywaniu zadań publicznych". Jak wyżej już wyjaśniono, PFN nie podpada ani podmiotowo ani przedmiotowo pod w/w ustawę z dnia 16 grudnia 2016 r. Dodatkowo na gruncie art. 44(1) k.c. "własność i inne prawa majątkowe, stanowiące mienie państwowe, przysługują Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym". PFN nie dysponuje majątkiem w rozumieniu w/w przepisu, jak i innych przepisów prawa, w tym przepisów ustawy o finansach publicznych. Powyższe kwestie nigdy nie spotkały się z analizą ze strony Sądów administracyjnych, tym bardziej opartą na konkretnych przepisach prawa.

Także kwestia nadzoru konkretnego ministra nie stanowi i stanowić nie może o przyznaniu statusu podmiotowości na gruncie u.d.i.p. bowiem nadzór nad fundacjami ma charakter ustawowy i dotyczy każdej fundacji, niezależnie od prowadzonej działalności. Per se nie determinuje on aktualizacji wykonywania zadań publicznych, co dotychczas również pomijały Sądy administracyjne, nie przedstawiając w tym zakresie żadnych rozważań prawnych. Realizacja nadzoru, czy nawet wyrażanie zgody nie może być utożsamiane z kompetencjami władczymi – zresztą Sądy administracyjne w żadnym z zapadłych orzeczeń nie wyjaśniają, co rozumieją pod pojęciem czynności władczych w tym kontekście, a nadto nie zestawiają tego z żadnym przepisem prawa, w tym ustawy - w szczególności z art. 4 ust. 1 pkt 1-6 u.d.i.p. (w tym przepisie brak jest mowy o przesłance "władczego wpływu", którym posługuje się WSA) - czym czynią swoje zapatrywanie gołosłownym i nie poddającym się ocenie. Przede wszystkim, uprawnienie do powoływania i odwoływania członków Zarządu mają w istocie Fundatorzy, przy czym w tym procesie nie mają charakteru władczego (determinującego, decydującego o zbliżeniu znaczeniowym z "powołaniem", czy "wyznaczeniem"). Statutowo wprowadzono wymóg zgody ministra, ponieważ nie jest to wpływ tak istotny, który można by zrównać z „powoływaniem” organów, czy ich „wyznaczeniem” – a zatem z kompetencjami władczymi. Sam fakt powołania do życia fundacji przez Spółki, w których SP ma prawa udziałowe nie determinuje spełnienia przesłanek z art. 4 ust. 1 u.d.i.p.



Na marginesie zauważyć także należy, że podniesione do rangi konstytucyjnej prawo do informacji jest prawem podmiotowym obywatela, ale jest równoważne prawu ochrony tajemnicy umownej lub zawodowej oraz prawu do swobody działalności społecznej, w tym fundacyjnej (art. 12 Konstytucji RP). Swoboda działalności fundacyjnej przejawia się nie tylko w tworzeniu, ale i w działaniu. Skoro art. 22 Konstytucji przewiduje ochronę wolności działalności gospodarczej przez pryzmat regulacji ustawowej, to tym bardziej chroniona powinna być działalność statutowa podmiotu non profit. Działanie Fundacji nie może być ograniczane zmuszaniem jej do powszechnego zajmowania się zaspokajaniem ciekawości każdego obywatela lub rozpoznawaniem materialno – technicznym wniosków, które wyjaśniają każdemu zainteresowanemu zasadność podejmowanych działań statutowych. Taka konstrukcja ustawowa, wbrew normom Konstytucji może doprowadzić - ze względu na ograniczoną możliwość organizacyjną – do paraliżu każdego podmiotu, którego celem nie jest bynajmniej zaspokajanie ciekawości nakierowanej głównie na odpowiedzi na pytania, jakie wynagrodzenie dana osoba otrzymała za wykonanie swojej pracy. Zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji RP ograniczenie powyższego prawa do informacji może nastąpić ze względu na określone w ustawach: ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa.

Jak już było to podnoszone, te wszystkie okoliczności, w dotychczas zapadłych orzeczeniach zostały zupełnie pominięte przez Sądy administracyjne. Sam zaś pogląd, że de facto Państwo realizuje swoje zadania poprzez tworzenie takich podmiotów, jak PFN i z tej przyczyny majątek przekazany PFN zachował charakter, jak to w cudzysłowie wskazuje WSA, "majątku publicznego" uznając majątek PFN jako swoiście pojmowany "majątek publiczny nie sensu stricto" - jest całkowicie faktycznie i prawnie nieuprawniony (pozbawiony podstawy prawnej). Szczególnego podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że na gruncie sprawowania wymiaru sprawiedliwości (także przez Sądy administracyjne) nie ma miejsca na podejścia, tezy, zapatrywania, czy tym bardziej wykładnię lub subsumcję potoczną czy w formule" - bowiem orzekanie zawsze musi opierać się na prawie i mieścić w granicach prawa. To w realiach niniejszej sprawy oznacza, iż wywodzenie statusu PFN w oparciu o treść art. 4 ust. 1 u.d.i.p. (tak w kontekście przesłanki wykonywania zadań publicznych, jak i ewentualnego dysponowania majątkiem publicznym) musi opierać się i wynikać z przepisu prawa (co wymaga chociażby art. 7 Konstytucji RP). Co znamienne, Sądy administracyjne takowego przepisu prawnego, a tym bardziej wywodu prawnego opartego na przepisach prawnych (rangii ustawowej) nie przeprowadziły, co uprawnia tezę o pewnym potocznym podejściu do wykładni prawniczej i co gorsza - subsumcji, a to jest w ocenie PFN niedopuszczalne. Przypisywanie danemu podmiotowi, niewątpliwie nie będącemu organem administracji, cech takiego organu i nakładania daleko idących obowiązków zawsze musi mieć oparcie w przepisie ustawy - ergo także i twierdzenie o wykonywaniu zadań publicznych, jak i o dysponowaniu majątkiem publicznym.

Co również istotne, nie można pomijać brzmienia art. 61 ust. 1 Konstytucji RP, stosownie do którego: *"Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa"*. Ustawa zasadnicza wymaga bowiem - dla przypisania statusu podmiotu obowiązującego do udostępniania informacji publicznej dwóch kumulatywnych przesłanek tj. wykonywania zadań władzy publicznej i gospodarowania majątkiem Skarbu Państwa (nawet nie publicznym). PFN, co już wykazano, nie spełnia żadnej z w/w przesłanek, a tym bardziej nie gospodaruje majątkiem Skarbu Państwa, co także wykazano w dotychczasowych pismach i opiniach prawnych.

Wreszcie, co tym bardziej potwierdza brak podlegania przez PFN pod kognicję art. 4 ust. 1 u.d.i.p., jest niekonstytucyjność tego ostatniego przepisu, co PFN podnosi i uznaje. Stanowisko PFN zgodne jest przy tym z wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. złożonym do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności (sprawa zarejestrowana pod sygn. akt K 1/21):

- a) art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (dalej: u.d.i.p.) w zakresie, w jakim nie konkretyzują znaczenia pojęć: „władze publiczne”, „inne podmioty wykonujące zadania publiczne”, „osoby pełniące funkcje publiczne” oraz „związek z pełnieniem funkcji publicznych”, przez co w sposób nieuprawniony poszerzają rozumienie podmiotów obowiązanych do udostępnienia informacji publicznej z art. 61 ust. 1 oraz z zasadą określoności przepisów prawa, która stanowi element klauzuli państwa prawnego z art. 2 Konstytucji RP;
- b) art. 5 ust. 2 i 3 u.d.i.p. w zakresie, w jakim nakładają na władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne obowiązek udostępniania informacji publicznych „o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji” również w odniesieniu do informacji należących do sfery prywatności tych osób oraz do danych osobowych z art. 47, art. 51 ust. 2, art. 61 ust. 1 i art. 61 ust. 2 Konstytucji RP oraz z zasadą określoności przepisów prawa, która stanowi element klauzuli państwa prawnego z art. 2 Konstytucji RP, jak również z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2;
- c) art. 4 ust. 1 i 2 w związku z art. 16 ust. 1 u.d.i.p. w zakresie, w jakim nie regulują w postępowaniu o udostępnienie informacji publicznej udziału osób pełniących funkcje publiczne, w sytuacji,

w której żądana informacja dotyczy tych osób z art. 47, art. 51 ust. 2, art. 51 ust. 5, art. 61 ust. 1, art. 61 ust. 2 i art. 61 ust. 4 Konstytucji RP;

d) art. 1 ust. 1 i 2 w związku z art. 5 ust. 1 u.d.i.p. w zakresie, w jakim nie regulują, w sposób jednoznaczny relacji między nimi a przepisami szczególnymi normującymi dostęp albo ograniczenie dostępu do określonych typów danych znajdujących się w posiadaniu podmiotów wymienionych w art. 61 ust. 1 Konstytucji RP lub w art. 4 ust. 1 lub ust. 2 u.d.i.p., w tym danych chronionych z mocy uregulowań szczególnych, a także stanowiących element akt spraw indywidualnych, jakie były lub są prowadzone przez organy władz publicznych, lub do danych świadczących o wynikach takich postępowań z art. 51 ust. 2, art. 51 ust. 5, art. 61 ust. 1, art. 61 ust. 2 i art. 61 ust. 4 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz z zasadą określoności przepisów prawa, która stanowi element klauzuli państwa prawnego z art. 2 Konstytucji RP;

e) art. 5 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 2 ust. 2 u.d.i.p. w zakresie, w jakim przepisy te, nakładając na władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne obowiązek udostępniania informacji publicznej, nie regulują kwestii anonimizacji danych osobowych lub innych danych ze sfery prywatności oraz wyłączają możliwość weryfikacji interesu prawnego lub faktycznego w pozyskaniu tych danych w kontekście nadużycia prawa podmiotowego do uzyskania informacji publicznej z art. 47, art. 51 ust. 2, art. 51 ust. 5, art. 61 ust. 1, art. 61 ust. 2 i art. 61 ust. 4 Konstytucji RP oraz z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2;

f) art. 23 u.d.i.p. w zakresie, w jakim nie spełnia postulatów określoności ustawowych znamion czynu zabronionego z art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP oraz art. 7 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 oraz z zasadą określoności przepisów prawa, która stanowi element klauzuli państwa prawnego z art. 2 Konstytucji RP;

z zarzucając niezgodność powołanych przepisów u.d.i.p. ze wskazanymi wzorcami ustawy zasadniczej i przepisów międzynarodowych. Powyższe nadto potwierdza brak podmiotowego podlegania PFN pod przepisy u.d.i.p.

Z ostrożności i niezależnie od powyższego wskazać należy że zgodnie z przepisem art. 5 ust. 1 i 2 u.d.i.p., prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu w zakresie i na zasadach określonych w tym akcie prawnym oraz o ochronie innych tajemnic ustawowo chronionych, a także ze względu na tajemnicę przedsiębiorcy oraz prywatność osoby fizycznej. Objęta wnioskiem umowa oraz koszty z niej wynikające

posiadają dla Fundacji a także kontrahenta PFN tj. Partner of Promotion Sp. z o.o. wartość gospodarczą o jakiej stanowi ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a ich udostępnienie zagraża interesom PFN i przede wszystkim w/w podmiotu. PFN, jako podmiot funkcjonujący na rynku zobligowana jest do ochrony wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby wpłynąć niekorzystnie na jej interesy a przede wszystkim na interesy prawnie chronione i tajemnicę przedsiębiorstwa kontrahentów. Zatem z tego względu, na zasadach przewidzianych w ww. ustawie, przedmiotowe koszty oraz umowa stanowi "tajemnicę przedsiębiorstwa" w rozumieniu w/w przepisów.

Zgodnie z art. 5 ust. 2 ww. ustawy „prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy.” Ustawowej ochronie podlegają informacje dotyczące konkretnych indywidualnych podmiotów, osób fizycznych lub osób prawnych, jeżeli ich ujawnienie mogłoby naruszyć prawo do prywatności, prawo do ochrony danych osobowych lub interes gospodarczy.

Jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie w wyroku z dnia 2 października 2014 r., sygn. akt II SAB/Lu 278/14, dokonując wykładni zawartego w art. 5 ust. 2 u.d.i.p. terminu "tajemnica przedsiębiorcy" należy posiłkowo odwołać się do rozumienia "tajemnicy przedsiębiorstwa" na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji." Zgodnie z art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. – o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tj. z dnia 26 czerwca 2003 r. Dz.U. Nr 153, poz. 1503) „tajemnicę przedsiębiorstwa stanowią nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności”. W tym zakresie należy zauważyć, że Wnioskodawca zwraca się do Fundacji o uzyskanie dostępu do treści umów z kontrahentami, które zostały obwarowane klauzulami dotyczącymi ochrony tajemnicy ich przedsiębiorstwa i zdefiniowane jako informacje poufne. Jak wskazuje Krajowa Izba Odwoławcza w swoich orzeczeniach (Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z 16.10.2014r. sygn. ak: KIO 1977/14; Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z 8.08.2014r. sygn. akt: KIO 1542/14) pojęcie wartości gospodarczej, o której mowa w art. 11 ust. 4 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji należy interpretować liberalnie. W zakresie przedmiotowego pojęcia mieści się każde naruszenie cudzej poufnej informacji, która wpływa na wartość przedsiębiorstwa w obrocie gospodarczym, lub której naruszenie stanowi wymierną szkodę dla danego przedsiębiorcy. Co więcej, zgodnie ze stanowiskiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie - tajemnicę przedsiębiorcy wyprowadza się z tajemnicy przedsiębiorstwa i pojęcia te w zasadzie pokrywają się zakresowo, chociaż tajemnica przedsiębiorcy w niektórych sytuacjach może być rozumiana szerzej. Tajemnicę przedsiębiorcy stanowią więc, zgodnie z wyrokiem WSA w Warszawie,

informacje znane jedynie określonej grupie osób i związane z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością, wobec których podjął on wystarczające środki ochrony w celu zachowania ich poufności (nie jest nawet wymagana przesłanka gospodarczej wartości informacji, jak przy tajemnicy przedsiębiorstwa, choć w ocenie Fundacji „Polska Fundacja Narodowa” żądane informacje taką wartość posiadają w sposób oczywisty). W związku z powyższym udostępnienie wnioskowanych umów, jak i dokumentów finansowych i księgowych wiązałoby się z naruszeniem tajemnicy przedsiębiorstwa kontrahentów Fundacji.

W orzecznictwie, zgodnie przyjmuje się, iż „aby ochrona prawa podmiotowego przedsiębiorcy przewidziana w art. 5 ust. 2 zd. 2 u.d.i.p „zafunkcjonowała”, zastrzeżone przez przedsiębiorcę informacje nie mogą być podane do publicznej wiadomości. Istotna jest więc tutaj wola przedsiębiorcy, gdyż to właśnie „tajemnica przedsiębiorcy” objęta jest ochroną prawną przez ustawę o dostępie do informacji publicznej, która ogranicza prawo do informacji publicznej ze względu na „tajemnicę przedsiębiorcy”, czyli chroni prawo tego podmiotu, który dysponuje informacją, a która ma znaczenie dla prowadzenia określonego przedsięwzięcia gospodarczego i pragnie zachować ją w poufności” (Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 7.10.2014r., sygn. akt II SA/Lu 689/14).

Zatem i z tej perspektywy, niezależnie od powyższego, żądane przez skarżącego informacje nie są i nie były upubliczniane, a ich ujawnienie mogłoby narazić zarówno PFN” jak i jej kontrahentów - co naturalne i logiczne - na szkodę z uwagi na tajemnicę ich przedsiębiorstwa.

Na tajemnicę przedsiębiorcy składają się dwa elementy: materialny (np. szczegółowy opis, stosowanych technologii, urządzeń, wartość wynagrodzenia i jego składowe cena etc.) oraz formalny – wola utajnienia danych informacji (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 kwietnia 2013 r., sygn. akt I OSK 193/13, publ. <https://cbois.nsa.gov.pl>). Możliwość ograniczenia prawa na podstawie tajemnicy przedsiębiorcy wchodzi w grę, gdy spełnione są przesłanki: 1) brak wcześniejszego upublicznienia określonych informacji znajdujących się w dokumentacji wniesionej przez przedsiębiorcę; 2) uprawdopodobnienie, że informacje te mają ze względu na swój charakter, sposób zastosowania itp. szczególną wartość gospodarczą, co w konsekwencji ich ujawnienia mogłoby narazić takiego przedsiębiorcę na szkodę; 3) podjęcie przez przedsiębiorcę niezbędnych działań w celu zachowania poufności takich informacji (treść dokumentacji) – powinny one nastąpić w momencie składania odpowiednich dokumentów.

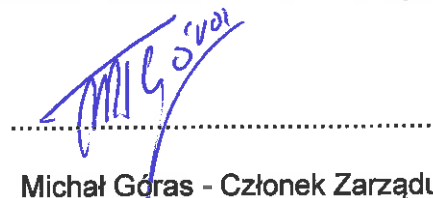
Niewątpliwie zakres usług objętych umową, sposób ich realizacji jak i należne wynagrodzenie stanowi w rozumieniu w/w prawa jak i łączącej strony umowy tajemnicę przedsiębiorstwa i został przez strony tej umowy zakwalifikowany jako informacja poufna i został objęty przez strony zakazem ujawniania tych informacji, za którego złamanie grozi odpowiedzialność prawna (w tym kontraktowa). Ujęte w umowie i w dokumentach rozliczeniowych informacje do chwili obecnej nie zostały upublicznione i ze względu na ich treść i stanowisko m.in. kontrahenta PFN mają dla niego szczególną wartość gospodarczą, co w konsekwencji ich ujawnienia mogłoby narazić takiego przedsiębiorcę na szkodę. Zarówno know how jak i warunki finansowe tego rodzaju umów są ściśle chronione bowiem mają szczególną wartość gospodarczą.

Nadto strony tej umowy, w tym kontrahent PFN podjął niezbędne działania w celu zachowania poufności takich informacji - w szczególności zobowiązał PFN do nieudostępniania tych informacji (w tym umowy i jej postanowień), jako informacji poufnych i z naruszeniem tego zakazu powiązana jest istotna odpowiedzialność kontraktowa. Udostępnienie więc informacji wskazanych we wniosku naraziłoby więc PFN na odpowiedzialność prawną, w tym odszkodowawczą. Przedmiotowa umowa jak i faktury z nią związane zawierają informacje posiadające wartość gospodarczą, która wymaga ochrony.

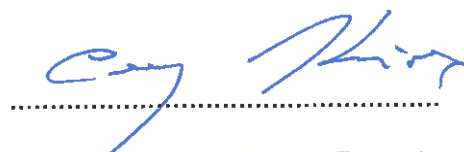
W związku z powyższym, należało uznać jak na wstępie.



dr Marcin Zarzecki - Prezes Zarządu



Michał Góras - Członek Zarządu



Cezary Andrzej Jurkiewicz - Członek Zarządu

POUCZENIE:

Od niniejszej decyzji Stronie przysługuje:

1. prawo wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie do Polskiej Fundacji Narodowej w terminie 14 dni liczonych od doręczenia niniejszej decyzji;
2. prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie za pośrednictwem Polskiej Fundacji Narodowej. Skargę składa się w terminie 30 dni od dnia doręczenia stronie decyzji.

W trakcie biegu ww. terminu do wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy Stronie przysługuje możliwość zrzeczenia się prawa do wniesienia niniejszego wniosku wobec Polskiej Fundacji Narodowej. Z dniem doręczenia Polskiej Fundacji Narodowej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia ww. wniosku decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Ewentualne zaskarżenie decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego może nastąpić po wyczerpaniu wymienionego wyżej środka zaskarżenia - wniesieniu wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy - w trybie przewidzianym w ustawie – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w terminie 30 dni od dnia doręczenia rozstrzygnięcia w sprawie, za pośrednictwem Polskiej fundacji Narodowej.

Przed sądem administracyjnym Strona ma możliwość ubiegania się o zwolnienie od kosztów albo przyznanie prawa pomocy. Nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych strona, której przyznane zostało prawo do pomocy w postępowaniu przed sądem administracyjnym (prawo pomocy), w zakresie określonym w prawomocnym postanowieniu o przyznaniu tego prawa.

Prawo pomocy może być przyznane stronie na jej wniosek złożony przed wszczęciem postępowania lub w toku postępowania sądowno-administracyjnego. Wniosek ten wolny jest od opłat sądowych. Prawo pomocy obejmuje zwolnienie od kosztów sądowych oraz ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego. Przyznanie prawa pomocy osobie fizycznej następuje w zakresie całkowitym - gdy osoba ta wykaze, że nie jest w stanie ponieść jakichkolwiek kosztów postępowania, zaś w zakresie częściowym - gdy wykaze, że nie jest w stanie ponieść pełnych kosztów postępowania, bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Osobie prawnej, a także innej jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, prawo pomocy może być przyznane w zakresie całkowitym - gdy wykaze, że nie ma żadnych środków na poniesienie jakichkolwiek kosztów postępowania, zaś w zakresie częściowym - gdy wykaze, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie pełnych kosztów postępowania.

14.06.21

OPŁATA POBRANA
TAXE PERÇUE - POLOGNE
Umowa z Poczta Polska S.A.
ID nr 374528/W



Stowarzyszenie Sieć Obywatelska
Watchdog Polska
ul. Masynowska 22/2
02-605 Warszawa



R

2021

| | | |
|----------------|----|----|
| Poczta Polska | zł | gr |
| Opłata pobrana | | |